Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XX. Kraków, środa 27 października 1937 Nr. 295 a

NOWY DZIENNIK

WYDANIE WIECZORNE

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

10 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

PADŁ ALKAZAR CHIŃSKI

Zwycięstwo Japończyków na froncie szanghajskim

Londyn. 27. 10. (L) Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że 50 samolotów japońskich bombardowało linie chińskie w północnej części Szanghaju. Bombardowanie Kiang—Uan i Czapei odbywało się z lądu i z morza. W tym samym czasie ciężkie baterie ostrzeli wały Nan—Siang. Obserwatorzy neutralni stwierdzają, że mimo gwałtownego ognia, Chińczycy nie opuścili swych stanowisk. O godz. 2-ej w nocy Chińczycy utrzymywali się jeszcze na dworcu północnym.

Donoszą, że Czang Kai Szek opuścił Nankin, udając się do prowincji Su Czeu, aby osobiście objąć kierownictwo działań, wobec krytycznej sytuacji, jaka się wywiązała na tym odcinku.

* * *

Szanghaj. 27. 10. (R) Niemal wszystkie siły chińskie wycofały się w ciągu nocy z Czapei. Chińczycy ustępując podpalili całą dzielnicę, chcąc w ten sposób opóźnić marsz Japończyków. Po zdobyciu dworca północnego Japończycy osiągnęli pónocny brzeg Wu Cum Reek na zachodnim krańcu koncesji międzynarodowej, położonej na tym samym brzegu. Czapei opanowana jest całkowicie przez Japończyków. O godz. 6.15 na wszystkich budynkach rządowych i miejskich powiewały flagi japońskie. Należy zaznaczyć, że zarówno dworzec północny, jak i okoliczne gmachy administracji były głównym obiektem ognia artylerii i samolotów japońskich na froncie Czapei.

Szanghaj. 27. 10. (R) Ewakuacja Chińczyków z Czapei odbywała się w czasie, gdy miasto już spłonęło. Gęste chmury dymu zasłoniły horyzont na północy Szanghaju, osłaniając ostatnie fazy odwrotu przed obserwacjami z samolotów japońskich, krążących nad płonącym miastem. Szczegóły odwrotu Chińczyków jeszcze nie są znane.

Szanghaj. 27. 10. (R) Wojska japońskie zatknęły o godz. 7 rano czasu chińskiego, swą chorągiew na gmachu stacyjnym północnej kolei tuż na zewnątrz granicy osiedla międzynarodowego Szanghaju. Nie tylko dworzec, ale również sąsiadujący gmach administracji chińskiej, który zyskał sławę jako *chiński Alkazar, został zajęty.*

W godzinę później większa część Czapei i parku w Hong Kew dostały się w ręce japońskie. Równocześnie z południa wojska japońskie, które wyruszyły z Taczang posuwają się wzdłuż linii Szanghaj—Nankin. — Stacja łącząca kolej z odnogą Szanghaj—Hang-Czou. zajęta została o godz. 9.30 rano według czasu chińskiego.

W Czapei szerzy się olbrzymi pożar wskutek podpalenia przez cofające się wojska chińskie licznych gmachów.

Znowu ostrzeliwane posterunki brytyjskie i włoskie

Londyn. 27. 10. (L) Reuter donosi z Szanghaju: We wtorek o godz. 6-ej rano samolot japoński ostrzeliwał z karabinu maszynowego posterunek brytyjski w pobliżu Jessfield Park. Żołnierze brytyjscy odpowiedzieli na atak samolotu ogniem. Jak sądzą, samolot został trafiony i szybko się oddalił.

* * *

Londyn. 27. 10. Agencja Reutera donosi z Szanghaju: Japończycy zajęli wieś Kiang—Han. Żołnierz włoski, stojący na warcie na odcinku włoskiej koncesji międzynarodowej, *został zabity we wtorek rano odłamkiem pocisku,* wystrzelonego z działa przeciwlotniczego w czasie, gdy samoloty chińskie przelatywały nad miastem.

UJĘCIE MORDERCY ANDREWSA?

Londyn. 27. 10. PAT. Jak donoszą z Jerozolimy, dziennik arabski „Felestin" podaje niepotwierdzoną na razie wiadomość, że żandarmeria francuska aresztowała w Bejrucie Ormianina, który *miał się przyznać do zamordowania brytyjskiego komisarza rządowego Andrewsa.* Jak wiadomo, komisarz Andrews został zamordowany przez niewykrytych sprawców we wrześniu w chwili, gdy opuszczał po wieczornym nabożeństwie kościół anglikański w Nazarecie. Zamordowanie to dało asumpt do obecnych represyj.

Znamienny incydent w gimnazjum warszawskim

na tle wprowadzenia „ghetta ławkowego"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 10. (A) Znane oświadczenie kuratorium warszawskiego w sprawie wyznaczenia miejsc dla uczniów żydowskich znalazło osobliwą interpretację w warszawskim gimnazjum „Oświata", gdzie dyrekcja szkoły oficjalnie wprowadziła „ghetto" dla uczniów żydowskich. Nauczyciel polonistyki w tej szkole Jan Nepomucen Miller, znany literat, ostro przeciwstawił się temu i oświadczył uczniom chrześcijańskim: „jeśli chcecie Żydów przenieść na lewą stronę, przenieście również krzyż na lewą stronę, aby był z tymi, od których pochodzi Chrystus".

Po tym oświadczeniu kilkunastu uczniów Polaków opuściło demonstracyjnie klasę. Lekcja odbywała się dalej bez ich udziału. Dyrektor gimnazjum Bodalski oświadczył uczniom Polakom, iż dobrze uczynili opuszczając lekcję, gdyż prof. Miller „naruszył ich uczucia religijne". Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się rozwiązania sytuacji w tym gimnazjum.

DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

KOMPROMIS W KOMITECIE NIEINTERWENCJI

„Symboliczne" wycofanie ochotników — ostatecznie zaniechane

Londyn 27. 10. (L) Wczorajsze posiedzenie podkomitetu nieinterwencji pod przewodnictwem min. Edena i z udziałem amb. Ribbentropa, trwało pełne pięć godzin. Dyskusja toczyła się bardzo opornie. Z informacyj, otrzymywanych bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia wynika, że podkomitet osiągnął porozumienie, do którego jednak Rosja sowiecka się nie przyłącza, co do tekstu rezolucji, jaki będzie natychmiast przesłany rządom państw, reprezentowanych w komitecie, aby uzyskać ich aprobatę. Przewiduje się, że odpowiedzi nadejdą w ciągu dwóch dni i że następne posiedzenie komitetu odbędzie się w przyszły piątek.

Projekt symbolicznej ewakuacji pewnej liczby ochotników z obu stron został ostatecznie porzucony. Rezolucja kompromisowa ustala zadanie w trzech punktach o równorzędnym znaczeniu: **1) ewakuacja ochotników, 2) przyznanie prawa stron wojujących obu rządom w Hiszpanii, 3) przywrócenie kontroli międzynarodowej nad granicami lądowymi i morskimi Hiszpanii.**

Stwierdzenie równorzędności tych trzech funkcyj zapobiegło trudnościom w wykonaniu całego planu. Co się tyczy następnego punktu, ambasador francuski zastrzegł się, że przywrócenie kontroli lądowej na granicy francusko - hiszpańskiej będzie mogło nastąpić dopiero po ustaleniu daty ewakuacji ochotników.

Ambasador sowiecki Majski pod koniec posiedzenia zmodyfikował nieco swoje poprzednie czysto negatywne stanowisko i oświadczył, że jeśli rząd sowiecki przekona się, iż ochotnicy cudzoziemscy zostali istotnie ewakuowani, gotów będzie rozważyć kwestię przyznania praw strony wojującej gen. Franco.

Kompromis, osiągnięty na wtorkowym posiedzeniu umożliwiony został dalszym nieoczekiwanym ustępstwem Włoch, które cofnęły warunek, że przyjęcie propozycji musi być jednomyślne, i w ten sposób zneutralizowały veto sowieckie. Co więcej, amb. Grandi cofnął również swoje poprzednie zastrzeżenia, że Włochy nie mogą z góry zobowiązać się do przyjęcia wiążącej liczby ochotników, ustalonej przez komisje, które wyjadą do Hiszpanii, i ograniczył się dziś jedynie do stwierdzenia, że Włochy przywiązują wielką wagę do składu osobistego komisyj.

Wydaje się, że akcja międzynarodowa obliczona na zapobieżenie rozszerzeniu się konfliktu hiszpańskiego, została uratowana.

Francja zaniepokojona

nowymi aktami korsarstwa na Morzu Śródziemnym

Paryż, 27. 10. (A) Spokojne i opanowane stanowisko prasy francuskiej wobec ostatnich wydarzeń na terenie komitetu londyńskiego, ustąpiło wczoraj poważnemu niepokojowi, spowodowanemu nie tyle zmiennymi fazami narad londyńskich, ile wydarzeniami na Morzu Śródziemnym.

Zatopienie statku handlowego „Oued Mellah" a tym bardziej zbombardowanie okrętu, należącego do marynarki wojennej, a służącego chwilowo linii lotniczej „Air France", „Chasseur 91" wywołało bardzo poważne poruszenie. Rząd francuski natychmiast po otrzymaniu wiadomości o ataku na „Chasseur" przedsięwziął energiczne zarządzenia. Francuscy agenci konsularni na terenie Hiszpanii otrzymali instrukcje przeprowadzenia dochodzeń, celem ustalenia napastnika. Jednocześnie przedsięwzięto środki, mające na celu przeciwdziałanie powtórzeniu się podobnych incydentów na przyszłość. Na Minorkę do portu Mahon wysłany został francuski okręt wojenny, celem zabezpieczenia stacji linii lotniczej „Air France". Jednocześnie wydano polecenie, aby statki pasażerskie i handlowe, które w najbliższym czasie mają opuścić Marsylię z przeznaczeniem do Oranu, Algieru, czy innych portów Afryki północnej, eskortowane były przez okręty wojenne.

Prasa skrajnie lewicowa, a przede wszystkim „L'Humanite" korzysta z powyższych incydentów, aby swoją kampanię na rzecz porzucenia przez Francję polityki nieinterwencji doprowadzić do maksymalnego napięcia. Jakkolwiek cała francuska opinia publiczna przyjęła energicznie zarządzenia rządu z zadowoleniem, niemniej szereg dzienników daje wyraz poważnemu pesymizmowi.

„Action Française", która od pewnego czasu prowadzi energiczną kampanię przeciwko „podżegaczom do wojny", widząc ich wśród wybitnych działaczy lewicowych i masonerii, ostrzega dzisiaj: „uwaga, z tych incydentów może wyniknąć wojna".

„Echo de Paris" nie ukrywa, że incydenty na Morzu Śródziemnym nazajutrz po zajęciu Gijon a w przeddzień obrad komitetu londyńskiego są nad wyraz niepokojące. W tej chwili Minorka staje się punktem newralgicznym sytuacji na Morzu Śródziemnym. Dziennik zadaje więc pytanie, czy ostatnie incydenty z zatopieniem statku francuskiego nie są prowokacją, mającą na celu przyspieszenie jakiejś zbrojnej demonstracji francusko - angielskiej w zachodniej części Morza Śródziemnego. Publicysta nie wierzy, aby Włochy dążyły naprawdę do konfliktu z Francją. Czy więc prowokacji tej nie należy upatrywać z przeciwnej strony?

Dygnitarze sowieccy - „kandydatami"

Moskwa, 27. 10. PAT. Stalin, Mołotow, Woroszyłow, Kaganowicz, Kalinin, Jerzow, Zdanow oraz inni poważniejsi kandydaci wysuwani są oczywiście w towarzystwie kołchozników i robotników w różnych okręgach wyborczych, przy czym za każdym z nich rozwijana jest propaganda i agitacja, co znajduje odzwierciedlenie na łamach prasy.

Wysunięta została również kandydatura Litwinowa przez robotników fabryki budowy maszyn im. Maxa Helca w Leningradzie oraz fabryki Elektrit i przez uniwersytet leningradzki.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że kandydatura Litwinowa trzymana jest w cieniu. Nawet prasa pomija milczeniem jego kandydaturę. Jedynie dziennik „Na Straży" wspomniał o kandydaturze Litwinowa i to pomiędzy innymi kandydatami bez najmniejszego podkreślenia jego zasług, co jaskrawo odbija od agitacji prowadzonej za innymi kandydatami. Brak agitacji za kandydaturą Litwinowa w tutejszych kołach zagranicznych również jest komentowany.

Podkreślić również należy fakt, że nie została wysunięta dotychczas kandydatura marszałka Jegorowa, podczas gdy kandydatury marszałków Woroszyłowa, Bluechera i Budiennego zostały już wystawione i prowadzona jest za nimi intensywna agitacja.

Nie została jeszcze wysunięta kandydatura ludowego komisarza rolnictwa Czernowa, o którym krążą pogłoski, iż ma ustąpić.

Doniosły wynalazek dla pijaków...

Nowy Jork 27. 10. (R) Na wystawie pod nazwą „krajowe bezpieczeństwo" w mieście Kansas City, wystawiono na pokaz aparat pod nazwą „Druckometer", czyli „Pijomierz" Aparat ten ma wykazywać stopień upicia napojami alkoholowymi i być pomocnym przy śledztwach policyjnych i sądowych. Wynalazł ten aparat dr Harger, profesor toksykologii i chemii biologicznej na uniwersytecie stanu Indiana. Badany osobnik dmucha w gumowy balonik, który połączony jest ze zbiornikiem, zawierającym składniki chemiczne, dające barwną reakcję, zmieniającą się stosownie do procentu oparów alkoholu zawartego w oddechu pacjenta.

Kto będzie kandydował na prezydenta Francji

Paryż 27. 10. (A) Zwracają uwagę na fakt, że prezes Izby deputowanych Herriot, który dotychczas odgrywał znaczną rolę na kongresach radykałów, dziś w przededniu kongresu partii w Lille, trzyma on się na uboczu. Pasywizm Herriota potwierdza, że zamierza on kandydować na prezydenta republiki po upływie mandatu Lebruna, czyli za niespełna półtora roku.

Jak dotychczas, innych kandydatur nie wymienia się, lecz nie ulega wątpliwości, że prawica skupi głosy na nazwisku Piotra Lavala.

Flagi białe i powstańcze na przedmieściach Madrytu

Burgos 27. 10. (R) Kwatera główna gen. Franco informuje, że w ciągu dnia wczorajszego większa liczba osób przeszła na stronę [powsta]ńców na poszczególnych odcinkach [fro]ntu madryckiego. Obserwatorzy na liniach powstańczych donoszą, że na licznych domach przedmieść Madrytu jak i w samym mieście, powiewają białe flagi oraz kilka czerwono - złotych flag powstańczych.

NA WIDNOKRĘGU

Przed 11 listopada

„Gazeta Handlowa" podaje: „W kołach politycznych rozeszły się wiadomości, że tegoroczne święto 11 listopada, które po raz pierwszy w Polsce obchodzone będzie w ramach powszechnego święta państwowego, połączone będzie z propagandą hasła obrony państwa. W obchodach i uroczystościach, związanych z tym świętem, ma brać udział przede wszystkim młodzież i to bez względu na przynależność organizacyjną i światopogląd ideowy.

Mówi się, że do udziału w obchodach i defiladach w Warszawie i na prowincji zaproszone będą także te organizacje młodzieży, które noszą opozycyjny charakter. W ten sposób w dniu święta narodowego cała młodzież polska zgrupowana będzie pod hasłem obrony kraju".

Prezes Gruber w „Ozonie"

Donieśliśmy onegdaj o wizycie, jaką złożył płk. Koc, szef OZN., prezesowi Gruberowi, z którym odbył dłuższą konferencję. Konferencja ta wywołała żywe komentarze w sferach politycznych. Również mocno komentowany jest komunikat sekretariatu O. Z. N., stwierdzający że „prezes Gruber został zaproszony przez władze naczelne OZN. na członka tej organizacji w chwili rozpoczęcia akcji organizacyjnej". W kołach politycznych utrzymują, że płk. Koc pragnie przeznaczyć p. Gruberowi poważny odcinek w owej akcji. Prawdopodobnie chodzi o opracowanie poglądów O. Z. N. na sprawy gospodarcze i finansowe, które coraz bardziej wysuwają się na czoło zagadnień polskich. Nie brak ludzi, którzy twierdzą, że prezes Gruber zbliżony jest poglądami do grupy „Zaczynu", kierowanej przez braci Lilienfeld-Krzewskich, p. Endelmana i płk. Wende.

Na rozkaz Dmowskiego

Dlaczego adw. Kowalski z Łodzi został prezesem Stronnictwa Narodowego — zapytują w kołach politycznych. Odpowiedzi padają różne. Zasadniczo twierdzi się, że wybór ten był dla wszystkich niespodzianką.

Adw. Kowalski w ogóle nie kandydował. Starzy chcieli by prezesem został b. poseł Wierczak, młodzi natomiast wysunęli b. pos. Bieleckiego. Inni kandydaci, b. pos. Berezowski i b. wojewoda Aleksander Dębski sami zrezygnowali. Aby nie dopuścić do rozłamu i głosowania na dwie listy, zwrócono się do Romana Dmowskiego, który choć nieobecny, pozostawał w nieustannym kontakcie z członkami Rady Naczelnej. Dmowski rzucił na szalę cały swój autorytet i polecił wybrać adw. Kowalskiego. Tak się też stało. Wyborem tym dano do zrozumienia, że pogłoski o rozmowach zakulisowych endecji z płk. Kocem są nieścisłe.

Konfiskata odezwy Stronnictwa Pracy

Wydana w nakładzie 300.000 egzemplarzy pierwsza odezwa Stronnictwa Pracy została częściowo skonfiskowana. Świeci ona 5 białymi plamami. Odezwa jest zatytułowana „Nadeszła godzina czynu. — Stronnictwo Pracy do Polaków".

Projekt rozszerzenia Kanału Sueskiego

Londyn, 27. 10. (Tel. wł.) Pisma londyńskie donoszą, że rząd brytyjski rozpatruje obecnie plan rozszerzenia Kanału Sueskiego z uwagi na to, że wielkie okręty wojenne nie mogą już przepłynąć przez kanał.

Rozszerzenie i pogłębienie kanału Sueskiego nie przedstawia zbytnich trudności technicznych. Wyłaniają się natomiast poważne trudności natury prawnej, ze względu na to, że Kanał Sueski jest oficjalnie własnością towarzystwa międzynarodowego, przechodzi zaś przez terytorium egipskie. Dlatego też realizacja planu rozszerzenia kanału wymaga rokowań dyplomatycznych.

Próba wprowadzenia ghetta na W. S. H. w Krakowie

Prof. Żabiński i — dyr. Bolland...

Kraków, 27. 10. Dziś o godz. 11 przedpołudniem na W. S. H. przed wykładem prof. Sarny przybyła do sali wykładowej I roku bojówka endecka z Akademii Górniczej. Jeden z członków bojówki wygłosił z katedry podburzające przemówienie antyżydowskie, w którym m. in. zaznaczył, iż dopóki nie ma zarządzenia rektorskiego o ławkach żydowskich, sami studenci muszą wprowadzić ghetto dla Żydów.

Po tym przemówieniu zaczęto słuchaczy żydowskich siłą wyrzucać z zajmowanych miejsc, wzywając ich do zajęcia oddzielnych ławek w tyle, po lewej stronie, oznaczonych literą Ż. W pewnym momencie wszedł na salę wicedyrektor W. S. H. prof. Żabiński, który zasłonił studentów żydowskich przed napastnikami, po czym wyszedł na katedrę i w ostrych słowach napiętnował niegodziwe metody bojówkarzy, grożąc konsekwencjami, tym, którzy przybyli z obcej uczelni, by wprowadzać zamęt na WSH.

Wywody zacnego profesora przyjęli bojówkarze okrzykami i gwizdami.

Po chwili kiedy prof. Żabiński opuścił salę, wszedł wykładowca prof. Sarna, który wobec tego że studenci żydowscy zajęli miejsca w przejściu pomiędzy ławkami, zamierzając stać na wykładzie, zwrócił się do nich z żądaniem, by albo usiedli, albo wyszli ze sali. Studenci żydowscy woleli oczywiście wybrać drugą alternatywę.

Przed następnym wykładem dyrektora WSH. dra Bollanda studenci żydowscy wrócili na salę. Dwie słuchaczki żydowskie, które usiłowały usiąść po prawej stronie, bojówkarze endeccy brutalnie zepchnęli z ławek. Dyr. Bolland, zjawiwszy się na sali zamiast wpłynąć uspokajająco na bojówkarzy i skarcić ich postępowanie, zażądał od słuchaczy żydowskich aby zajęli miejsca albo wyszli ze sali.

W odpowiedzi studenci żydowscy oświadczyli, że miejsca zajęli, zostali jednak przemocą usunięci. Do ghetta zaś nie dadzą się zepchnąć. Po tym oświadczeniu studenci żydowscy opuścili salę wykładową.

Chłopi przytyccy całują się z sędziwym Feldbergiem

Skrucha endeckiego działacza

Warszawa, 27. 10. (A) Jeden z dziennikarzy warszawskich podaje szczegóły powitania w Przytyku dwóch Żydów zwolnionych z więzienia radomskiego — Lejzera Feldberga i Abrahama Haberberga.

Kiedy stary Lejzer Feldberg przybył taksówką z Radomia do Przytyku, zarówno Żydzi jak i chrześcijanie miejscowi urządzili mu taką owację, że staruszek aż rozpłakał się ze wzruszenia. Ze wszystkich stron napływali Żydzi przytyccy, chcąc jaknajserdeczniej przywitać starca. Przybyli także chłopi z najbliższej okolicy. Niektórzy z nich rzucali się staremu Feldbergowi na szyję. Lejzer Feldberg rozpoznał wśród nich wielu swych „przyjaciół", którzy „powitali" go pamiętnego dnia 9 marca 1936.

Na rynku miasteczka pod gołym niebem odbyła się jakby oficjalna uroczystość powitania. Wiwaty trwały aż do wieczora. Szczególne wrażenie wywarł moment, kiedy mieszkaniec Przytyka Leon Ciwiak, szwagier osławionego Korczaka przystąpił do Abrahama Haberberga, ucałował go i ze łzami w oczach prosił: „Panie Abramie, przebaczcie mi, żem was skrzywdził". Chcę zmazać hańbę Przytyka. Daję 50 zł. na żydowskie cele dobroczynne".

Skruszony endek chciał koniecznie wcisnąć banknot 50-złotowy do ręki Żydom. Nie przyjęto jednak pieniędzy. Skończyło się na tym, że wzięto od Ciwiaka symboliczną złotówkę jako znak skruchy.

Tak to minęło pierwsze powitanie zwolnionych więźniów przytyckich. Ale na tym się jeszcze nie skończyło. Rozpoczęły się dopiero przygotowania do „wielkiej soboty" w miasteczku. I faktycznie takiej soboty jak ostatnia Przytyk dawno nie przeżył.

„Wciąganie" klientów do sklepów będzie karane — A wyciąganie ze sklepów?...

Warszawa, 27. 10. (A) Policja otrzymała nakaz sporządzania protokółów w wypadkach wciągania klientów do sklepów i zachęcania do kupna na ulicy. Protokóły będą kierowane do sądów jako objawy nieuczciwej konkurencji.

„Tel Awiw" -- pod flagą japońską...

Japończycy przejmują okręt żydowski

Hajfa, 27. 10. (Tel. wł.) Do Hajfy przybyło 28 marynarzy japońskich pod dowództwem kapitana japońskiej marynarki handlowej. Japończycy ulokowali się w jednym z hoteli w Hajfie. Czekają oni na ukończenie przygotowań do rozpoczęcia rejsu okrętu „Tel Awiw" do Japonii.

Jak wiadomo, okręt ten sprzedany został towarzystwu japońskiemu za sumę 27.500 funtów. Niedawno kontrakt kupna podpisany został w konsulacie japońskim w Bejrucie.

W tych dniach Japończycy definitywnie obejmują okręt. Z wpłaconej przez Japończyków sumy pokryte będą wszystkie zobowiązania towarzystwa utrzymującego żeglugę, którego okręt „Tel Awiw" był dotąd własnością, wobec wierzycieli palestyńskich i zagranicznych.

Okręt „Tel Awiw" otrzyma w Bejrucie dokumenty potrzebne do podniesienia flagi japońskiej i do załadowania towarów do Japonii.

S. O. S.

Nantes, 27. 10. (A) Holenderski statek naftowy „Megara", znajdując się na wysokości wyspy Yeu, nadawał sygnały S.O.S. Z wybrzeży Sardynii widziano płonący statek, wysłane jednak statki ratownicze nie mogły go odnaleźć. Francuski parowiec „Bourbonais", który miał się ze statkiem holenderskim, nie otrzymał wezwania S.O.S. Holenderski statek naftowy „Megara" liczy 7.900 ton rejestrowych brutto.

Co mówi uczony o przyszłej wojnie

Wojskowi i uczeni

Przyszła wojna? Kiedy będzie? I jaką będzie? Nie ma dzisiaj, w naszych pokojowych czasach, pytania, któreby silniej interesowało i niepokoiło ludzi. Przyszła wojna będzie przecież „totalna", wciągnie w orbitę swych krwawych działań całą ludzkość — czyż mogą wobec takich perspektyw przejść obojętnie nawet „cywile"...

Być też może, iż to właśnie „cywile" — bo wojskowi są napewno lepiej zorientowani — przyczyniają się do tego, iż na temat przyszłej wojny, a przede wszystkim na temat środków przyszłej wojny, krążą po świecie wieści coraz bardziej fantastyczne, wieści, które tylko od czasu do czasu zostają sprostowane i wyjaśnione.

Czasami takie „sprostowanie" następuje na polu walk w Hiszpanii czy w Chinach — czasami dokona go jakiś fachowiec, lepiej obznajmiony z właściwą techniką wojenną i jej najważniejszymi problemami.

Takim właśnie „sprostowaniem", był odczyt p. t. „Przyszła wojna i nauka", jaki niedawno wygłosił w Royal United Service-Institution wybitny biochemik angielski, J. B. S. Haldane, profesor uniwersytetu w Cambridge. Profesor Haldane jest jednocześnie referentem produkcji gazów w angielskim ministerium handlu i uchodzi w swojej specjalności za doskonałego znawcę. Warto też może, choć pobieżnie, zapoznać się z jego poglądami na temat przyszłych środków wojennych.

Iperyt nie jest groźny

Prof. Haldane jest zdania, iż w opisie i przewidywaniach okropności przyszłej wojny cokolwiek się przesadza. Jego zdaniem, nie będzie ona bardziej mordercza niż wojna z lat 1914—1918. Przesadza się przede wszystkim, jeżeli chodzi o możliwości używania gazu, w pierwszym rzędzie dlatego, iż wynalazczość ludzka w tym zakresie ma granice ściśle określone i że nie należy się w tej dziedzinie spodziewać żadnych „sensacyjnych" nowych odkryć. Straszliwy gaz musztardowy (iperyt) po raz pierwszy zastosowany przez Niemców w r. 1917, znany był chemikom już w r. 1886 i tylko nikt do wielkiej wojny nie pomyślał o zastosowaniu go na wojnie. Także i po r. 1917 — zdaniem prof. Haldane — nie wymyślono nic groźniejszego niż ów gaz musztardowy, nie licząc oczywiście różnych drobnych ulepszeń technicznych, pozbawionych większego znaczenia. Przy dzisiejszych środkach obrony i umiejętności zwalczania iperytu — użycie go nie przedstawia większego niebezpieczeństwa.

Prof. Haldane jest zdania, iż nie należy również przeceniać niebezpieczeństwa ataków gazowych na wielkie miasta. Według jego obliczeń przepowiednie np. zagłady Londynu przez bomby z gazami trującymi należą do dziedziny ponurych fantazyj. Nawet bardzo silna napowietrzna flota nieprzyjacielska może zrzucić na miasto tylko pewną liczbę celnych bomb. Technika wojenna ma zresztą dzisiaj do swej dyspozycji bardzo skuteczne środki walki z atakami lotniczymi — tylko że środki te, zdaniem prof. Haldane, powinny być inne, niż to się zwykle sądzi.

Tak więc — zdaniem uczonego angielskiego — najważniejszą rolę w odpieraniu przyszłych ataków lotniczych odegra artyleria przeciwlotnicza, jest bowiem rzeczą niemożliwą dla miasta np. takich rozmiarów, jak Londyn przygotować dostatecznie wielką liczbę odpowiednich schronów — a jeżeliby nawet to było możliwe, nie opłacałoby się napewno: pieniądze potrzebne do wybudowania 10.000 schronów potrzebnych np. dla Londynu lepiej jest obrócić na rozbudowę artylerii przeciwlotniczej, która już dzisiaj umie skutecznie walczyć z samolotami.

Schrony i maski gazowe

Rzecz ciekawa, iż ta część poglądów prof. Haldane zgodna jest całkowicie z poglądami autorytatywnych wojskowych kół francuskich, które opierając się na doświadczeniach hiszpańskich, dochodzą ostatnio do analogicznych wniosków. Tak więc np. gen. Armengaud w fachowej prasie francuskiej dał ostatnio wyraz przekonaniu, iż przygotowywanie obrony przeciwlotniczej przez budowę schronów ewentualną ewakuację ludności lub nawet tworzenie rezerw masek gazowych — nie prowadzi do celu. Daleko ważniejsze jest szkolenie artylerii przeciwlotniczej i praca nad ulepszeniem środków walki z samolotami (siatki powietrzne przeciw samolotom, samoloty myśliwskie itd.)

Coprawda — wywody zarówno prof. Haldane, jak i jego francuskich kolegów, robione były bez uwzględnienia doświadczeń wojny chińskiej, głównie na podstawie „eksperymentów" hiszpańskich. Czy nie ulegną one obecnie pewnej rewizji — nie wiadomo.

Środki obrony — bardziej ulepszone

Całkiem krótko, ale zdecydowanie załatwił się prof. Haldane z dwiema możliwościami przyszłej wojny, o których wśród szerokiej publiczności dosyć jest dzisiaj głośno.

Jego zdaniem nie ma po prostu mowy — przy dzisiejszym stanie medycyny i bakteriologii — o możliwości wojny bakteryjnej — nie ma również mowy — na długie jeszcze lata — o wynalezieniu środków wybuchowych silniejszych niż obecnie znane. Najsilniejsze ze znanych obecnie typów narzędzi wojny — t.zn. lotnicze bomby zapalające — na terenie walk hiszpańskich całkowicie „zawiodły".

Wojna w Hiszpanii wykazała w ogóle, iż wbrew ogólnemu przewidywaniu środki natarcia mniej są skuteczne i celowe niż środki obrony. Z atakami lotniczymi umie dzisiaj skutecznie walczyć obrona przeciwlotnicza. Tanki, które w ciągu ostatniej wojny zadecydowały właściwie o zwycięstwie koalicji, dzisiaj są już całkowicie przezwyciężone przez obronną broń pancerną. W ogóle technika dzisiejsza stworzyła stanowisko uprzywilejowane raczej dla obrony niż napadu.

Prof. Haldane wyciąga z tego wnioski w pewnym sensie bardzo optymistyczne co do okrucieństwa przyszłej wojny. Twierdzi „na pocieszenie" znękanej ludzkości, iż przyszła wojna nie będzie okrutniejsza niż wojna poprzednia. Czy pociecha ta jest istotna — na to odpowiedzą może owe 14 milionów poległych w ciągu ostatniej wojny. Jakiś cień pociechy jest chyba jedynie w tym, iż dzięki może po prostu przypadkowi — technika dzisiejsza wyposaża obronę w środki conajmniej takie same — a może nawet i silniejsze — co atakującego.

Thaelmann-zamordowany?

Paryż, 27. 10. Agencja „Radio" donosi z Berlina, że b. przywódca komunistów niemieckich i b. kandydat na stanowisko prezydenta Rzeszy, Ernest Thaelmann. już od sierpnia rb. nie przebywa w więzieniu moabickim.

W końcu sierpnia, w nocy, przybyli do więzienia w Moabicie agenci „Gestapo" i wywieźli Thaelmanna w niewiadomym kierunku.

Zaznaczyć należy, że proces przeciw Thaelmanowi do tej pory jeszcze się nie odbył. Krążą pogłoski, że Thaelmann został zamordowany.

Fryderyk Boutet

DWIE SIOSTRY

— Pani Desbares przyszła, proszę pani — zameldowała pokojówka.

Ewa, która czytała leżąc na sofie, zerwała się zdziwiona. Widziała się bowiem z siostrą i nie liczyła na jej wizytę tego popołudnia.

— Klaro, moja droga! — zawołała wybiegając na spotkanie przybyłej. — Jak to ładnie z twej strony, żeś przyszła! Napijesz się herbaty ze mną. Przyrządź nam herbatę, Julko!

Siostry ucałowały się serdecznie. Obie jasnowłose, wysmukłe, ładne i eleganckie, podobne były do siebie, Klara tylko o 2 lata starsza i mocniej zbudowana, rysy miała bardziej energiczne, niż Ewa, wątła, prawie młoda kobieta o łagodnym, nieśmiałym wyrazie twarzy.

— Wypiję chętnie z tobą herbatę — mówiła Klara, siadając obok siostry na sofie — lecz nie po to przyszłam. Mam z tobą do pomówienia. Gdzie jest twój mąż?

— Wyszedł zaraz po śniadaniu z domu. Jego pró by, wiesz...

— Tak. Wiem. Przychodzę wprost od Farrasowej. Stara wyśpiewała mi wszystko.

Tu Klara umilkła na widok Julki wnoszącej tacę z imbrykiem i filiżankami.

— Co wszystko? — spytała cicho Ewa, kiedy zostały przed napełnionymi filiżankami sam na sam.

— Moja kochana Ewo — rzekła pani Desbares, zapalając papierosa — przyjechawszy ubiegłego tygodnia po trzyletniej nieobecności do Paryża, znalazłam cię zmienioną, mniej ożywioną, bardziej zamkniętą w sobie i z odrobiną melancholii w oczach. Uderzyło mnie to tak dalece, że o mały włos nie spytałam cię o przyczynę, lecz zawahałam się, mimo, że my, koloniści, nie bardzo lubimy wahać się. Gdyby mąż mój był tutaj, zasięgnęłabym jego rady, być może. On ma sąd wyrobiony i lubi ciebie. Myślałam, że mylę się. Ale Farrosowa, z którą jadłam śniadanie przed chwilą, poinformowała mnie o twoim mężu.

Ewa drgnęła z lekka.

— Ach! Cóż powiedziała ci?

— To, o czym cały Paryż wie i ty nie możesz nie wiedzieć, skoro niektóre przygody miłosne twojego małżonka wywołały skandale publiczne. — Znasz mnie, moja kochana. Nie jestem skromnisią, ani rygorystką. Nie wszystkie małżeństwa są bez zarzutu. Można, ostatecznie, żonatemu mężczyźnie wybaczyć jakąś miłostkę, ale postępowanie twego męża przechodzi wszelkie granice! Jest wprost ohydne! On nadużywa twej dobroci i pobłażliwości. Był kochankiem wszystkich swoich interpretatorek, wielu światowych czy pseudo światowych dam krążących około znanego mężczyzny, szczególniej jeśli jest młody, dość przystojny i zarabia dużo pieniędzy. Nie jest to nowiną dla ciebie, nie prawdaż? Przyznaj się, Ewo.

— Tak — szepnęła indagowana, nie patrząc na siostrę.

— I znosisz to w pokorze ducha? — podchwyciła pani Desbares — pozwalasz, by ten cynik, licząc na urok, jaki wywiera na ciebie, na miłość twoją dla niego, zaniedbywał ciebie i kazał ci przebaczać sobie zawsze? Czy nie żądałaś nigdy wyjaśnień od tego kobieciarza? Powiedz prawdę.

Młoda kobieta podniosła oczy na mówiącą.

Owszem, Klaro — odparła — za pierwszym razem — myślałam, że oszaleję z rozpaczy, dowiedziawszy się, że Piotr ma kochankę. Zamierzałam nawet targnąć się na swoje życie, ale postanowiłam wypomnieć mu przedtem zdradę.

— No i co?

— Rzucił mi się do nóg z płaczem. Przysięgał że kocha naprawdę tylko mnie, dozgonną towarzyszkę swego życia, że jestem jego podporą, ucieczką, natchnieniem! Że nie mógłby istnieć beze mnie. Pewna byłam, że mówi wówczas szczerze i...

— Przebaczyłaś mu, biedny mój oszukiwany głu

Gdy nie wolno pisać o muftim...

Mohammed Al Dżafari -- „gość arabski" z Palestyny

Tel Awiw 27. 10. Jak wiadomo, nie wolno prasie palestyńskiej zamieszczać jakichkolwiek wiadomości ani wzmianek dotyczących osoby muftiego, który jak wiadomo zbiegł do Syrii. W związku z tym zakazem znajdujemy w „Haarec" następującą znamienną notatkę:

Paryż. „Paris Soir" donosi: **Wysoki komisarz francuski w Syrii De Martell przyjął na dłuższej audiencji „gościa arabskiego" z Palestyny.**

„Gość" wyraził się w rozmowie z dziennikarzem, **że Arabowie palestyńscy nie zgodzą się nigdy na projekt podziału Palestyny.**

Albo tego rodzaju notatka, ukryta w kronice telegraficznej:

„Przywódca arabski z Palestyny, występujący pod nazwiskiem Mohammed Al Dżafari, odwiedził szefa departamentu bezpieczeństwa w Syrii. Prawdopodobnie przedmiotem rozmowy była sprawa pobytu zbiegłego przy wódcy arabskiego w Syrii. Wysoki komisarz francuski zwrócił się w tej sprawie do Paryża po instrukcje".

Echa ponurej tragedii

Matka tajemniczego topielca w Jarkonie usiłowała popełnić samobójstwo

Tel Awiw, 27. 10. (Tel. wł.) Przed kilku tygodniami wielkie poruszenie wywołało w Tel Awiwie wyłowienie zwłok topielca w rzece Jarkon. Po dłuższym śledztwie agnoskowano topielca jako Ben Amrama Frenkla, do niedawna czynnego działacza skrajnego odłamu rewizjonistów w Palestynie. W związku z tym rozeszły się pogłoski, że Frenkel padł ofiarą tajemniczych porachunków partyjnych.

Po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu Frenkla aresztowano jego matkę, gdyż w mieszkaniu znaleziono podobno materiał kompromitujący. 51-letnia pani Frenklowa została osadzona w więzieniu w Jaffie, skąd niedawno została zwolniona.

Onegdaj nad ranem pani Frenklowa usiłowała w mieszkaniu swoim na ul. Schatza w Tel Awiwie popełnić samobójstwo. Na alarm sąsiadów zajechała karetka pogotowia ratunkowego. Lekarz po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, przewiózł ją do szpitala „Hadassy" w Tel Awiwie.

Stan pani Frenklowej uległ poprawie i życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Stanie ona jednak przed sądem w myśl nowej ustawy palestyńskiej, wedle której targnięcie na swe życie jest czynem karalnym. Sędzia śledczy zwolnił panią Frenklową za kaucją aż do rozprawy.

„Czy widziałeś kiedyś żydowskiego marynarza?"

10 funtów grzywny za to, że nie widział...

Londyn 27. 10. „Times" donosi: Sędzia administracyjny północnej dzielnicy Londynu **ukarał grzywną w wysokości 10 funtów pewnego mówcę faszystowskiego za obrazę narodu żydowskiego, popełnioną w przemówieniu.**

Mówca ów na zgromadzeniu ligi faszystowskiej wyraził się: **„Nigdy jeszcze nie widziałem żydowskiego marynarza. Czy wyście kiedyś widzieli? Spodziewam się, że taka rzecz wywołałaby śmiech ogólny".**

Mówca oświadczył następnie, że Żydzi są wrogami narodu brytyjskiego.

W sądzie tłumaczył się oskarżony, **że nie wyobrażał sobie, że wyrażenie to jest obraźliwe.**

Sędzia jednak stanął na innym stanowisku i wymierzył oskarżonemu wspomnianą grzywnę. W motywach wyroku sędzia **podkreślił**, że nie zezwoli nigdy na tego rodzaju metody agitacji antysemickiej w północnej dzielnicy Londynu, a jeśli to się raz jeszcze powtórzy, **ukarze podżegacza karą aresztu.**

Porozumienie

-- przynajmniej na odcinku straży ogniowej

Współpraca straży ogniowej Jaffy i Tel Awiwu

Tel Awiw, 27. 10. (Tel. wł.) Odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli żydowskiej straży ogniowej Tel Awiwu i arabskiej — Jaffy dla ustalenia dobrych stosunków sąsiedzkich i uzgodnienia współpracy podczas gaszenia pożarów, szczególnie wielkich pożarów.

Z ramienia straży ogniowej w Jaffie wzięli udział w konferencji oficerowie straży Faiz i Ali Tulaba, z ramienia zaś straży tel-awiwskiej — p. Kresner oraz oficerowie straży Kohen i Kaspi.

W wyniku konferencji obie strony wyraziły całkowitą gotowość jaknajdalej idącego porozumienia i współpracy. Uzgodniono, że na wypadek zawezwania jaffskiej straży ogniowej do pomocy przez strażaków tel awiwskich, albo przez komendę policji do udzielenia pomocy w gaszeniu pożaru w Tel Awiwie, komenda nad akcją gaszenia pożaru spoczywać będzie w rękach straży tel-awiwskiej. Naodwrót, gdy tel-awiwska straż ogniowa zawezwana zostanie do Jaffy, komenda spoczywać będzie w rękach jaffskiej straży ogniowej.

Wyniki porozumienia zostały zatwierdzone przez burmistrzów obu miast i przez rządowego komisarza okręgu.

Kareski wzywa zjednocz. Żydów niem. w Palestynie pod sąd rabinacki

Tel Awiw, 27. 10. (Tel. wł.) Prasa palestyńska publikuje oświadczenie znanego adwokata jerozolimskiego M. Eliasza, który komunikuje, że p. Georg Kareski, który w związku z niedawną wizytą w Palestynie został w oficjalnym komunikacie Zjednoczenia Żydów Niemieckich w Palestynie napiętnowany jako agent Gestapo, skierował sprawę do naczelnego rabinatu Palestyny. Kareski domaga się ustanowienia jego cjalnego trybunału celem rozpatrzenia jego skargi przeciwko kierownictwu Zjednoczenia Żydów Niemieckich o zniesławienie.

P. Kareski w piśmie swoim wystosowanym do rabinatu naczelnego zaznacza, że pragnie wszechstronnego wyjaśnienia faktów i że przekonany jest, że wyrok wydany przez trybunał rabinacki, będzie pełną rehabilitacją jego osoby

---

piasku — wtrąciła Klara, wzruszając ramionami. A jak było z jego miłostkami dalej?

— Powtarzały się i błagał za każdym razem o przebaczenie, dopóki nie dałam się udobruchać. — Wierzę zresztą, żem mu potrzebna. Ma taki talent. Dumna jestem z niego. A przy tym, poza tymi... miłostkami taki jest łatwy w obejściu, tak wnikający w kłopoty codziennego życia, taki dobry, miły, wesoły...

— Naturalnie! — podchwyciła Klara — chcę po wetować ci resztę. Ale mówmy poważnie, moja Ewo. Twoja pobłażliwość czyni cię nieszczęśliwą. To bardzo ładnie, zapewne, być żoną Piotra Farny, słynnego muzyka, mieszkać w ślicznym pałacyku w Neuilly, opływać w dostatki i błyszczeć w świecie. Lecz to nie wystarcza, Tobie, Ewo, szczególniej. Znam ciebie, siostrzyczko. Wiem, że spragniona jesteś miłości. Cierpiałaś i cierpisz na myśl, że płochy mąż zaniedbuje ciebie dla kobiet stojących niżej od ciebie. Ciebie, takiej ładnej, inteligentnej i kochającej! Ale cierpisz z własnej winy.

— Z własnej winy, Klaro?

— Tak. Wobec tego, że mąż nadużywa twej pobłażliwości, nastrasz go. Niedobrze jest, gdy w małżeństwie jedno myśli, że drugie zdane jest na jego łaskę i niełaskę. Przepraszam! Zdrada za zdradę! Daj mu to do zrozumienia. Ot teraz naprzykład Farny zaproszył sobie świeżo głowę. Poczekaj jak stara Farrosowa nazwała ją?...

— Laurą Balte, śpiewaczką — podpowiedziała Ewa.

— Właśnie. Wiesz o tym, moje biedactwo. To oburzające. Otóż powiedz dziś wieczorem wręcz swemu mężowi, że dowiedziawszy się o nowym je go romansie, masz tego dosyć i wzięłaś sobie kochanka. Rozumiesz?

Zaległo milczenie.

— Nie ośmielę się nigdy! — przerwała jej Ewa.

— Nie ośmielisz się nigdy! — podchwyciła siostra z gniewem — wiesz, żeś stanowczo zbyt głupia. To już nie pobłażliwość tylko... mazgajstwo! Nie można poddawać się swemu losowi tak biernie — moja kochana! Wiem, wiem, że nie umiesz kłamać. Ale przemóż się! Nie daj się oszukiwać bez końca!

— Nie zdołam! — szepnęła Ewa.

— Żegnam cię wobec tego — zawołała pani Desbares, wstając — wiesz, że mam ochotę dać ci w skórę! Samaś sobie winna, że jesteś nieszczęśliwa!

Nazajutrz obie siostry nie widziały się ze sobą. Na trzeci dzień dopiero Ewa Farny wpadła z twarzą wzburzoną do numeru Klary Desbares — mieszkającej w hotelu.

— Czy ty posłałaś list anonimowy mojemu mężowi, Klaro? — spytała.

— Tak. Do jego teatru. Po południu — odparła indagowana wyzywająco, kończąc toaletę przed lustrem.

— Jak mogłaś zrobić coś podobnego? Powiedzieć, że ja mam kochanka Piotrowi? — mówiła Ewa z wymówką.

— Skoro nie chciałaś oznajmić mu to sama..., Ja nie mogłam nie zareagować. Posłałam więc ano nim. Jak przyjął wiadomość? Powiedz szczerze.

— Puściwszy próbę kantem, wpadł jak wariat do domu, wołając:

— Ewo! To nie prawda! Ty masz kochanka? Ty, która jesteś wszystkim dla mnie? Miłostek mężczyzny nie bierze się w rachubę. Ale ty? Ty Ewo! Przysięgnij mi, że to nie prawda! Uwierzę ci. — Przysięgnij!

—No i co? — nalegała Klara porywczo.

Ewa odwróciwszy oczy odparła:

— Przysięgłam. Tarzał się po ziemi. Wyrywał sobie włosy. Wyglądał jak obłąkany. Musiałam przysiąc, że to nieprawda.

— Nie. Tego już za wiele! — krzyknęła Klara, nie panując nad sobą — spreparowałam ci fikcję na poczekaniu, a ty nie umiesz nawet skłamać dla podtrzymania jej. Słyszane rzeczy?!

— Ja? Nie umiem kłamać? — podchwyciła znie cierpliwiona Ewa — otóż wiedz, moja droga, że mam kochanka naprawdę. Po dwóch latach małżeńskiego pożycia, widząc, że zdradom Piotra nie ma końca i czując się zbyt nieszczęśliwą, zostałam kochanką Roberta Nortier, wiesz, przyjaciela mo ich lat dziecinnych.

— Mogłaś była powiedzieć mi to od razu — zauważyła pani Desbares spokojnie.

TABELA LOTERII

Z dnia 26 października

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana kl. I zł. 100.000 na nr. 115751

Zł. 5.000 na nr. 61713

Zł. 2.000 na nr. 90536

Zł. 1.000 na nry: 48767 79607 179704 191202

Zł. 500 na nry: 52277 75635 82021 118392 121700 148859

Zł. 400 na nry: 119 22411 31689 58112 111388 118372 135655 144679 158191 180496 191060

Zł. 200 na nry: 14201 22667 34981 49255 52528 54523 94688 147859 178106

Zł. 150 na nry: 2644 10018 12747 15382 18819 24258 54600 69167 82164 87213 87676 89247 119585 127226 128496 132606 137024 158351 166837 171733 172716 174609 177986 180118 186068

Wygrane po 100 zł

397 700 863 80 1004 313 2124 751 3366 843 89 4109 297 452 924 5231 83 727 6520 28 698 769 981 90 7261 413 597 9257 607

10815 11241 436 542 931 12554 648 13347 516 728 14073 315 454 16142 88 512 17036 778 518 70 826 18010 748 19748

20557 614 21094 180 287 954 22311 23125 31 680 885 24403 853 26125 446 27535 684 881 28224 34 335 29090 344 543 726

31711 897 32322 598 33152 499 963 34022 35009 76 144 377 482 507 636 36643 37263 364 38012 514 39876

40044 247 41458 882 42113 98 201 858 43005 325 461 44247 668 46103 406 96 643 970 95 47517 34 767 948 48087 159 86 600 3 982 49144 372 504 952

50107 391 51171 54180 373 606 836 56201 447 511 59 58351 59159 770

60078 464 645 903 61301 774 62048 127 82 496 911 64107 375 65224 66517 67134 435 54 780 68144 305 89 469 659 715 76 923 69289 362 510 615 836

70824 71432 92 605 995 72033 226 503 73454 93 74 957 92 75164 339

76658 874 77113 365 797 977 78666 95 785 70 79133 954

80097 369 96 439 885 977 81357 626 53 713 82474 783 83074 65299 457 829 76 86381 87457 500 706 88252539 53 62 89337 85 475 900 36

90205 485 91194 92468 525 724 93075 223 336 896 923 94236 574 95072 689 96722 34 97238 98068 169 401 880 99801 77

100022 101033 91 100 244 383 427 841 102120 688 103058 222 104161 105077 203 1 83 543 687 107027 222 108364 588 12 109301 506 110650 111250 535 112005 137 37 113011 488

114288 90 360 83 695 115099 649 711 116077 295 448 505 69 99 821 117071 176 409 118183 677 119266 531 873

120112 121360 622 803 57 122012 385 123890 124093 230 906 125270 619 700 803 126044 757 85 127205 897 902 75 128063 508 937 47 129007 482 788

130154 82 236 404 685 737 131087 118 552 132174 959 133996 134193 881 135409 988 136551 805 137023 49 223 139333 678 883

140002 102 738 141160 857 143024 320 437 67 144091 118 298 644 145167 632 892 147603 148 583 149239 357 676

150240 151622 852 153157 768 935 154293 853 155250 443 503 156390 558 844 157760 972 158724 866 159212 446 998

160272 88 308 67 987 161715 800 162631 36 163181 696 999 164483 662 855 165050 167943 168135 384 169428 566 691

170051 373 817 171567 173586 989 174156 175303 177011 224 475 178471 76 753 179424 684

180176 76 96 225 545 58 839 181016 392 554 706 182177 538 822 94 183072 206 823 960 184038 137 407 185018 21 582 722 186201 981 187023 661 188045 277 305 435 189281 90 362 607 765 92 830

190179 235 191148 314 888 192422 73 977 193013 261 194481 833

Wygrane po 50 zł

328 444 88 505 817 1376 515 943 2003 18 114 354 642 92 812 3381 402 23 27 878 4458 551 879 5065 95 396 6194 348 7173 96 529 822 30 8160 71 525 37 844 9073 365 621 777

10212 452 92 576 75 288 904 11188 224 977 12032 525 56 606 13041 231 397 882 14024 233 67 325 763 94 15347 653 782 921 16843 989 17381 85 542 18030 498 548 57 19016 68 234 514

20281 377 837 21474 876 22084 271 78 598 625 23164 220 86 500 24090 193 418 505 89 920 25222 26001 120 27107 208 397 453 973 28037 155 775 29257 761

30217 333 412 766 801 39 31048 371 753 904 32752 811 15 33096 205 315 82 453 746 933 34491 711 818 35304 451 538 89 822 930 36260 655 37005 36 158 551 38118 858 39368 417 599 717 937

40084 169 571 637 44 758 41398 726 872 42208 341 817 43198 234 341 529 44130 45060 608 18 722 38 58 46474 48120 75 403 533 712 49297 619 854

50330 418 514 96 903 58 70 80 1 51214 383 52267 466 508 53039 231 423 501 667 54018 148 73 340 423 550 55052 64 528 864 923 56207 470 857 944 65 79 57111 66 97 233 5 450 611 745 68 58138 219 345 627 871 940 59309 68 96 437 573 885 907

60001 442 647 913 61268 91 370 419 751 62189 290 399 499 664 815 63108 99 396 795 64103 354 498 65024 252 92 67023 297 515 817 992 68136 588 702 833 966 69148 509 755 829

70814 985 71039 75 100 391 446 65 542 98 72074 111 206 416 516 34 643 939 73080 167 222 377 633 701 74421 688

76509 938 77198 526 629 818 985 78163 208 72 95 498 610 79363 645

80017 458 601 829 81200 82708 83719 831 930 84152 310 54 699 914 85632 86085 282 473 577 87043 334 41 466 92 679 88166 69 89140 708 854 80

90688 718 837 955 91259 339 638 75 992 92183 94 202 42 93158 447 728 49 811 943 94023 861 67 95025 655 969 96046 520 793 97169 316 409 35 525 601 766 98192 282 454 555 645 957 99133 436 560 91 919 23

100120 522 60 702 814 36 101185 91 102209 443 639 83 751 104612 105041 42 136 566 608 38 711 860 78 106013 298 334 685 772 971 107805 35 89 108080 125 286 651 60 109164 427 698 924

110028 350 856 702 821 94 111137 386 511 815 112165 391 602 32 925 113122 251 82 84 330 487 582 114053 661 78 724 848 115045 216 116552 117036 278 621 836 58 118207 361 72 812 21 119049 340 55 605 35

120454 121602 122906 78 96 123066 390 496 124044 458 986 125180 263 332 902 126392 127029 231 353 63 128599 71 946 129484 531 806

130159 82 219 305 500 85 987 131207 47 757 813 49 132011 571 133270 95 391 722 816 134053 206 654 135124 136281 503 743 802 137154 321 98 528 138499 139279 352 712

140122 71 246 677 738 942 141115 511 740 49 870 142498 143235 78 553 75 961 144260 927 145056 592 146061 159 237 411 65 584 875 147135 235 400 783 148298 422 690 772 960 149295 423 79 96 684 11

150622 881 921 151445 573 680 802 35 152275 81 433 153168 154106 329 43 647 74 155004 143 375 496 156304 73 484 718 901 157153 158233 71 300 461 764 856 159082 293 494 567 639 925

160000 137 689 161222 725 162583 921 163838 164268 489 560 165276 421 810 166129 34 217 20 167397 556 883 168177 325 474 7773 906 169551 975

170070 414 17189 923 172155 360 530 667 173204 804 174018 35 146 175462 834 176176 431 177113 747 178149 179570 729 180017 119 20 57 83 672 711 918 40 181045 475 967 182475 183034 940 184393 185414 92 791 975 186234 330 566 187128 88 314 937 188422 189208 76 841 911

190824 58 191244 47 85 538 824 192091 215 571 715 881 193604 194106 659 727

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł

174 941 1331 2038 3135 816 4716 6914 7062

11101 548 12072 421 13105 72 501 79 17527 18015 295

20059 21005 632 22064 295 963 23566 24223 368 717 26472 27234 28057

30360 502 735 820 91 33738 34203 347 36510 37052 38574 39387 902

40657 83965 42408 43064 235 335 44526 679 45550 664 48307 891

50639 955 51604 868 52631 54189 670 56266 641 875 997 59393 610 28 60518 680 757 61 847 61753 62169 539 698 63175 64794 65049 551 68753 69479

70454 71651 73504 739 74775 76057 177 78180 79220 879

82263 84122 86301 88170 300 89170 686

90875 93231 95133 675 96185 97015 69 98161

100505 102259 655 103126 779 104807 105772 106196 972 108464 109569

110516 111861 112362 448 114307 115664 728 116221 446 117195 208 846 1885 953 58 119894

120268 758 121168 821 124405 735 125127 127554 899 128160

132164 133199 134724 135089 137660 906 138471

140708 142152 993 146622 81 147135 148001 543 149017

150369 534 154491 641 990 156218 150367

160360 568 162582 796 164665 166056 404 169765

172831 57 174514 656 176301 593 601 32 178629 740 179043

180127 181357 679 183336 184064 185714 186270 187487 790

191569 193163 194036

Wygrane po 50 zł

399 2239 3710 4476 754 5640 895 7399 728 981 8245 341 584

11797 12806 18 13245 982 14323 15783 17773 978 18621

22389 792 919 24003 208 806 25225 343 26714 950 27330 28154 449 29268

30208 703 933 43 31277 751 848 32081 584 966 33713 34322 72 511 608 35898 36054 37240 487 560 38379 537 39182 289 606 65

40420 64 513 96 656 41023 96 43068 683 711 44553 694 45063 283 46049 48113 31 538 878 953 49560

50048 929 51511 52644 53068 382 506 91 54068 83 586 713 55639 56759 57216 597 722 58077 257 726 59709

60022 318 62141 764 63405 808 963 64397 433 49 65141 66914 67984 68154 939 69554

70245 440 71529 72678 763 800 73458 724 74949 75208 92 504 768 77353 492 584 78432 867 79512

80243 304 573 750 821 991 81571 82260 83272 429 821 36 84244 47 85327 87915 88239 720 89578 625 769

90077 371 661 951 91027 895 92554 93692 920 94166 271 95206 977 96084 496 602 876 959 97100 249 631 98696 99333 645 848

100101 323 101332 432 712 102166 491 528 103198 916 104182 105628 746 849 106492 712 107074 82 265 378 108138 618 109095 534 865

110573 97 111291 112256 341 573 739 830 958 114152 842 54 115201 91 466 116549 754 916 117677 734 118419 119137 809 13

120202 98 711 121145 601 122185 241 44 744 852 124665 125120 126473 691 129380 427

130858 131841 132060 92 139 276 133129 459 754 135071 194 269 136213 138025 157 139506 977

140044 141268 142115 143074 840 144793 874 82 145205 749 147901 148413 778 149672 731

150125 391 153545 615 154152 232 880 157802 39 158956 109105

160315 775 161124 328 713 41 162205 77 482 165177 599 829 166174 167417 775 168895 169309

170511 173624 742 175401 722 908 176363 421 177179 178491 763 821 179407 16 554 685 849

181123 551 182015 530 772 835 184124 449 567 186060 262 80 557 187353 656 915 188050 751 189383 417

190592 713 191013 375 192492 868 193044 65 246 86 194441

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł padła na Nr 186971

Zł 15.000 na Nr 65191

Zł 10.000 na Nr 169528

Zł 5.000 na N-ry: 12604 29830 137611 191293

Zł 2.000 na N-ry: 52217 44220 72678 115996

Zł 1.000 na N-ry: 33270 36537 151994 183684

Zł 500 na N-ry: 654 23646 52355

Zł 400 na N-ry: 2554 39891 76686 97122 106465 121978 122196

Zł 200 na N-ry: 9254 40381 45682 46550 59868 71220 93149 118571 179596

Zł 150 na N-ry: 13906 15836 18082 22559 31199 41078 55144 55233 62647 72856 74195 94675 99255 106176 111970 116826 130901 135927 136459 141573 148626 162158 164285 164415 172459 179953

Wygrane po 100 zł

792 1104 594 2986 3152 262 563 6260 536 7132 59 8263 410 59 727

10194 909 20 50 11048 970 14698 14887 16463 17394 19345 479

21014 206 831 22038 25046 26503 768 468 906 28111 734

30465 617 31321 39 724 32935 33055 34385 499 599 35322 746 927 36182 666 708 989 37196 38452 932 39146

40038 41380 42847 43633 44628 45213 44 46060 442 811 49893

50158 51369 54546 55133 229 423 57388 572 869 58323 55 404 59681

60472 61205 669 62028 63811 64133 341 442 65146 201 405 768 67393 926 69724

70677 71292 72135 73058 108 764 74447 560 75825 76222 407 921 78240 439 689 725 985 79426 788

80536 82638 740 877 83120 84135 376 487 85066 426 86796 864 88027 167 373 89678

90735 92857 94872 95616 903 98262 421 888 99811

100050 101010 102385 636 738 103086 698 105698 864 106800 86 107188 475 810 108293 470 109603

110604 898 111159 112028 205 770 113111 36 114651 876 115742 116386 17537 855 119292 959

121012 47 655 975 122716 814 123768 935 126090 127214 338 76 901 128237 610 864

130374 131075 132158 262 88 133668 134451 135391 136223 137063 138338 447 890 956 139088

140121 623 816 142015 144731 145148 796 146757 147371 478 855 148722 149016

150327 151236 560 655 153003 154432 155392 156092 587 157240 158544 159144

160282 461 163098 164116 179 532 165029 166120 169476

170185 171687 172591 175613 176524 177061 340 840 178513 179608 832

183131 623 988 184167 185767 844 186[illegible] 188431 676 189359 508

191444 192978 194687 732 830

Wygrane po 50 zł

263 963 1261 889 4238 93 5204 6632 7582 8058 795 827 9855 900

10429 728 11244 63 3 733 12869 13325 618 14260 407 98 834 15666 703 16043 394 759 17196 18721 804 96

21200 872 22509 751936 23173 810 25873 26188 95 719 27048 29040 175 245 712

31750 32548 891 33290 561 848 34115 618 35329 62136 610 33 825 37273 439 621

40005 93 353 42314 814 43843 44435 561 827 45231 455 46870 94 4736 48412 694 49957 70

50068 162 51494 668 52305 450 505 46 52 81 53152 468 819 54538 56012 42 571 970 57607 95 702 58093 896 59275 335 854

60271 362 517 812 20 61999 62938 65084 565 67 966 66058 306 402 17 67318 445 92 68571 931 69357 955

70014 476 775 71691 762 948 72064 259 448 806 73220 366 528 74125 75245 698 76624 77803 974 78532 79498 554 809 866

80120 452 507 53 81115 353 82176 66285 752 822 87242 336 631 873 88126 84 778 89710 910

90007 208 313 37 801 91033 773 844 92543 743 93037 187 361 673 94227 402 95146 97 224 596 693 783 96095 831 951 97114 214 98136 455 82

100062 84 249 101308 54 595 102769 853 103301 511 105379 106042 108551 989 109534 63 657 764

110546 111205 69 331 441 602 112533 113346 91 689 114363 684 115041 557 982 116113 341 927 30 117 982 118425 38 119362

120012 121206 85 339 550 53 94 648 708 122165 347 123027 57 433 124029 982 125250 303 634 127255 548 735 128265 406 633 798 129772

130060 132188 551 651 133044 991 134001 310 135462 556 136322 518 137196 786 138322 436 139066 530

140851 141662 142410 622 819 997 143245 144085 313 572 628 145013 178 330 861 146323 913 147232 346 148476 846 930

151380 742 152355 153686 154501 818 945 155197 575 621 157116 682 880 158376 493 596 159128 874

160952 161492 783 162189 164078 127 212 166305 944 167354 576 168730 44 892 99 169061 626

170498 171099 468 542 613 172003 524 602 173329 174334 884 175064 423 826 40 974 177251 364 179108 45

180271 853 182694 762 919 183111 184539 781 837 185033 45 482 628 186051 187665 188089 831 63 73 189075

192211 491 519 711 952 193653 194451

Niewdzięczna ludzkość

WROGOWIE POSTĘPU

W związku z ogłoszoną przez niektórych naukowców hipotezą, że obserwowane w ostatnim dziesięcioleciu przykre anormalne warunki atmosferyczne spowodowane są działalnością elektromagnetycznych fal, rozsyłanych przez stacje radiowe, warto przypomnieć, że przed stu laty ludzie również nie byli zadowoleni ze stanu pogody w różnych porach roku i jej „psucie się“ przypisywali nie mniej genialnemu wynalazkowi jak radio, mianowicie — maszynie parowej.

Jedna z gazet angielskich w r. 1828 pisała: „Częste tegoroczne deszcze mamy bezwątpienia do zawdzięczenia licznym okrętom pędzonym za pomocą pary, która wzbijając się w powietrze, narusza równowagę atmosfery“. Naiwność tego przypuszczenia uwypukla jeszcze bardziej fakt, że w owym czasie w całym Zjednoczonym Królestwie było nie więcej jak około dwustu statków parowych. Ale „wrogowie postępu“ istnieli zawsze i wszędzie; znalazł się nawet poseł do parlamentu angielskiego, który w swej nienawiści do epokowego wynalazku Watt'a poszedł tak daleko, że postawił wniosek o zabronienie dalszej budowy parowych okrętów!

„NIEBEZPIECZNY“ TUNEL

Podobnie, jak wiadomo, miała się rzecz z pierwszą koleją żelazną, lecz mniej znane są zapewne perypetie wynikłe przy zaprojektowaniu wiercenia pierwszego tunelu kolejowego. „Co za szalony pomysł!“ — wołano — „Czy jest dopuszczalne grać w ten sposób życiem ludzkim?“ Wszystkie powagi ówczesnego świata medycznego były przeciwne takiemu „wariackiemu“ poczynaniu: „Straszliwy łoskot, powietrze przesycone duszącym dymem, nagłe przejście z jasności dziennej w całkowitą ciemność, oddziaływać będzie zabójczo na ludzki organizm!...“ Tak „powagi“ zawyrokowały jednogłośnie. Pomimo jednak tych ostrzeżeń, tunel został zbudowany i ludzie jeździli i dotąd jeżdżą przez „przedziurawione“ skały, nie ponosząc szwanku na zdrowiu.

EKSPERYMENT Z GAZOMIERZEM

A jak to było ze światłem gazowym? Otc Szkot William Murdsch, do spółki z Samuelem Clegg'em, zamierzał zaprowadzić wynalezione przez siebie oświetlenie ga[illegible]. Do projektu tego odniesiono się wręcz wrogo. Nie [illegible] on uznania nawet w oczach genialnego Waltera Scott'a: „Znowuż jakiś niedorzeczny pomysł“ — pisał on przy pewnej sposobności — „pono Londyn w noce zimowe ma być oświetlony dymem węglowym, tym samym dymm, który nasze dni zimowe zamienia w noce“. Zaś jeden z członków parlamentu rzekł do Murdocha: „Czy pan serio chce wmówić w nas, że jest możliwym produkować światło bez knota?“ — I znów zasięgnięto opinii rzeczoznawców. Orzeczenie tychże brzmiało: „Gazomierz napełniony gazem, równa się beczce napełnionej prochem“. Wówczas Murdach postanowił dać lekcję poglądową. Zaprosiwszy kilku radnych miejskich i ekspertów technicznych na oględziny gazomierza, zamknął za nimi drzwi na klucz i pochwyciwszy młotek, przebił w gazomierzu dziurę, po czym ulatniający się gaz zapalił. Oczekiwana z przerażeniem eksplozja nie nastąpiła — gaz palił się spokojnym płomieniem. Ten pokaz podziałał przekonywująco.

OPINIA NAPOLEONA

Niejednokrotnie życie wynalazców znajdowało się w niebezpieczeństwie. Konstruktor pierwszej maszyny do szycia, posądzony był o zmowę z siłami nieczystymi, a domy, w których maszyny [illegible] były szturmowane [illegible] lepiej powiodło się [illegible]owi, wynalazcy maszyny tkackiej. Pomysł jego nie znalazł zrozumienia. —

KRAKÓW wczoraj i dziś

Lekarz pozwany o 15.000 zł. odszkodowania

Złamana kostka leczona... kwaśną wodą

Przed sądem krakowskim toczy się proces cywilny przeciw lekarzowi ze Szczakowej dr. Antoniemu Klaczakowi. Ze skargą występuje Ludwika Drabikowa, żona robotnika, która domaga się odszkodowania w wysokości 15.000 zł. i renty dożywotniej w wysokości 100 zł. miesięcznie.

Według zapodań poszkodowanej, spadła ona pewnego dnia z krzesła na podłogę. W wyniku upadku uderzyła się w nogę i odczuła bardzo silny ból w kostce. Wezwała wówczas lekarza dr Klaczaka, który — jak twierdzi Drabikowa kazał jej leżeć w łóżku i zapewnił, że do dwóch tygodni będzie zdrowa. Lekarz polecił równocześnie przykładać kwaśną wodę, twierdząc, że chodzi o zwykłe potłuczenie.

Choroba przedłużała się jednak i trwała 6 miesięcy. W końcu pacjentka mogła opuścić łoże, ale cierpienia nie ustąpiły całkowicie. Dopiero po upływie dwóch lat, nowy lekarz rejonowy dr Landes skierował Drabikową do szpitala w Chrzanowie, gdzie dokonano zdjęcia roentgenologicznego i stwierdzono, że zachodzi tutaj wypadek złamania kostki wewnętrznej, z przesunięciem ku tyłowi.

Drabikowa twierdzi dalej, że nie odzyska już nigdy pełnej władzy w nodze i nie pozbędzie się dolegliwości. W tym stanie rzeczy domaga się odszkodowania.

Rozprawę prowadzi s. o. dr Rosenblüth, powództwo wnosi adw. dr Frühling.

Oskarżony został uniewinniony świadkowie zasądzeni

W jednej z wsi pod Rzeszowem odbywała się zabawa, której epilog — jak to nieraz bywa — był tragiczny, zabito bowiem jednego z gości. Wśród oskarżonych o zabójstwo znalazł się również 24-letni Franciszek Kawa, który odpowiadał przed sądem rzeszowskim.

Oskarżenie opierało się m. in. na zeznaniach dwóch świadków, którzy stwierdzili udział Kawy w bójce. Na rozprawie obaj świadkowie cofnęli jednak zeznania z dochodzeń policyjnych, twierdząc, że tam podali nieistotne szczegóły.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie zasądził Kawę na dwa lata więzienia i osadzono go w więzieniu rzeszowskim. Niezależnie od tego odbyła się rozprawa przeciw obu świadkom, których oskarżono o nieprawdziwe zeznania w dochodzeniach i zostali oni zasądzeni po 4 miesiące. Obecnie sprawa znalazła się w apelacji krakowskiej. Obrona powołała się na to że zeznania obciążające Kawę były nieprawdziwe i autorzy tychże zostali prawomocnie zasądzeni. Sąd uchylił wyrok I-szej instancji uniewinnił osk. Kawę i polecił telegraficznie wypuścić go na wolną stopę.

Sensacyjna ucieczka więźnia zasądzonego na 3 lata

z budynku sądowego w Krakowie

Duże poruszenie wywołał fakt, jaki wczoraj w późnych godzinach popołudniowych zdarzył się w gmachu Sądu Okręgowego Karnego przy ul. Senackiej l. 1 w Krakowie.

Na sali rozpraw nr. 18 na I-szym piętrze rozpoczęła się o godzinie 2-ej popołudniu rozprawa przeciw Stanisławowi Niechwieji i 3 tow. oskarżonym o nadużycia kolejowe. Rozprawę prowadził sędzia dr Konopka.

Po przeprowadzonej rozprawie, zapadł wyrok zasądzający oskarżonych, przy czym najwyższy wymiar kary wynosił 3 lata. Czterej oskarżeni, eskortowani przez dwóch policjantów, opuścili salę sądową i wyszli na kurytarz, skąd mieli wrócić do więzienia św. Michała.

W tym momencie, główny oskarżony, zasądzony na 3 lata więzienia, skorzystał z chwilowej nieuwagi eskorty, zmieszał się z tłumem osób, które znajdowały się na kurytarzu i spokojnie opuścił budynek sądowy.

Woźny sądowy, który stał przy bramie, widział jakiegoś młodego osobnika, bez płaszcza i czapki, który skręcił za róg i zniknął w kierunku plant. Oczywiście, gdy zorientowano się w sytuacji nie było już śladu po uciekinierze.

———

Napad szesnastu chłopców

na posterunek P.P. pod Krakowem

We wsi Niegowici pod Krakowem dokonano pewnej nocy napadu na posterunek P. P. Jakiś przechodzień rzucił kamieniem w okno, wybijając szybę. W tej sprawie wdrożono dochodzenia, w wyniku których po dwóch dniach zatrzymano niejakiego Kazimierza Zagóla, pod zarzutem wybicia szyby.

Zagól został doprowadzony na Posterunek i osadzony w areszcie. Nie upłynęło wiele czasu, a przed Posterunkiem zgromadził się tłum. U komendanta Posterunku zjawiła się delegacja złożona z trzech osób, która zażądała natychmiastowego wypuszczenia Zagóla na wolność, grożąc w przeciwnym razie zdemolowaniem Posterunku.

Komendant Posterunku widział, że wezwanie do rozejścia się nie odniosło skutku i że musiałby użyć broni, celem zlikwidowania zajścia. Ponieważ na Posterunku znajdowali się tylko 4 policjanci, a w razie użycia broni doszłoby do krwawego epilogu — zgodził się komendant na wypuszczenie Zagóla na wolność.

Sprawa zakończyła się sporządzeniem aktu oskarżenia przeciw 16 chłopom, a sprawa znalazła się dziś na wokandzie Sądu Okręgowego w Krakowie. Rozprawę prowadzi s. o. dr Stępniowski, oskarża prok. dr Szypuła.

Acan pono zamierzał stworzyć jakieś niebywałe dziwo — rzekł doń konsul Bonaparte — chyba nie wiesz, że supełka na wyprężonej nitce nawet święci zrobić nie potrafią!

A jednak „dziwo" to zostało stworzone ku pożytkowi ludzkości!

Teatry i Kina

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Środa: „Tajemnica lekarska" Fodora z Idą Kamińską.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wódz czerwonoskórych" i „Z miłości dla ciebie".

APOLLO: Trójka hultajska (Sielański, Kondrat, Woliński, Skonieczny).

ATLANTIC: „Zakochane kobiety" (Simone Simon, Janet Gaynor) i „Królowa lodu" (Sonia Henie).

BAGATELA: „W cieniu samotnej sosny" (Sylvia Sidney) oraz rewia „Na aktualnej fali".

PROMIEŃ: „Zaginiona wyspa" i „Narzeczona z przypadku".

STELLA: „Burłak z nad Wołgi".

SZTUKA: „Detektyw z Honolulu" (Warner Oland).

UCIECHA: Atak o świcie (Errol Flynn i Kay Francis).

WANDA: Czar Cyganerii (Jan Kiepura, Marta Eggerth).

od naszych KORESPONDENTÓW

Kronika tarnowska

ZARZĄD KAHALNY WYRAŻA SOLIDARNOŚĆ AKADEMIKOM ŻYDOWSKIM. Dnia 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dra Menderera posiedzenie Zarządu kahalnego, na którym po uczczeniu pamięci błp. Feliksa Warburga zarząd jednomyślnie uchwalił rezolucję wyrażającą protest przeciwko ghettu ławkowemu oraz solidarność z walczącymi o równouprawnienie obywatelskie akademikami żydowskimi, po czym uchwalono też przesłać wyrazy hołdu i uznania prof. Michałowiczowi za jego godne wystąpienie przeciw ghetu ławkowemu. Ponadto wysłano depeszę kondolencyjną do Jointu z powodu śmierci błp. Warburga.

KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO 11 LISTOPADA. Z inicjatywy prezydenta miasta p. dra Brodzińskiego odbyło się w poniedziałek 25 bm. zebranie obywatelskie dla ustalenia programu uroczystego obchodu święta państwowego w dniu 11 listopada br. Po krótkiej dyskusji uchwalono w ogólnym zarysie program obchodu obejmujący między innymi capstrzyk, nabożeństwa, defiladę i akademię. Ostateczne ustalenia programu i jego wykonanie powierzono ścisłemu komitetowi wykonawczemu wybranemu na tym posiedzeniu.

WYROK UNIEWINNIAJĄCY ZA WŁAMANIE. W lecie br. dokonano znacznego włamania do składu sukna i konfekcji w Tarnowie, Wurzla. Włamywacze przez wybity w murze otwór zrabowali towar za sumę około 7000 zł. Pod zarzutem dokonania powyższej kradzieży zasiedli na ławie oskarżonych w dniu 26 bm. Moses Breitt, J. Nachman i Józef Nytko, ostatni wielokrotnie karani przestępcy. Sędzia Król wydał dla braku dostatecznych dowodów winy, wyrok uniewinniający. Bronili adw. mgr. Mütz i mgr Frenkel.

AJENT POCZTOWY SKAZANY ZA KRADZIEŻE Przed trybunałem sądu okręgowego w Tarnowie, toczyła się rozprawa przeciw Franciszkowi Sulmie, ajentowi pocztowemu z Radłowa, oskarżonemu o dokonywanie systematycznych kradzieży, przy doręczaniu przesyłek pocztowych i listów pieniężnych. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu dopuszczenie się kradzieży 19 przesyłek pieniężnych w kwotach od 40—160 zł, 14 wypadków sfałszowania przekazów pocztowych i recepisów, 4 wypadki kradzieży listów wartościowych oraz szereg wypadków kradzieży listów zwyczajnych — jakie nadchodziły do adresatów z Ameryki, a których ci nie otrzymali.

Oskarżony częściowo przyznał się do winy, częściowo tłumaczył się chorobą i niepamięcią. Trybunał pod przewodnictwem s. o. Pykosza przy współudziale sędziów Waśki i Kalafarskiego, skazał Sulmę na karę więzienia przez 2 lata z zaliczeniem aresztu śledczego i utratę praw obywatelskich i honorowych na 5 lat. Oskarżonego z aresztu zwolniono. Bronił adw. mgr Mütz.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sensacyjne kulisy dymisji zarządu P. Z. P. R.

Od dłuższego czasu kolportowano wiadomości, że stosunki pomiędzy Polskim Związkiem Piłki Ręcznej, a ZZ są bardzo naprężone.

Pierwsze starcie pomiędzy PZPR, a ZZ datuje się od chwili, gdy ZZ nie uwzględnił kandydatur do odznaczeń, przedstawionych przez Związek Gier.

Drugi raz stoczono bój o subsydium w MS Z-ie na wyjazd reprezentacji szczypiorniaka na mecz z Rumunią. Według otrzymanych przez PZPR wiadomości ZZ nie tylko że nie poparł petycji PZPR, ale był przeciwnego wręcz zdania i nie chciał, by spotkanie to doszło do skutku.

Mecz z Rumunią był na prawach rewanżu. Już od roku Rumunia upominała się o przyjazd naszej reprezentacji. Związek, nie mając na to zasobów finansowych, zwlekał ciągle z odpowiedzią.

Otatecznie jednak PZPR zmuszony był wysłać reprezentację, gdyż w międzyczasie nadeszło nawet pismo z MSZ-u, że Rumuni nalegają, aby reprezentacja Polski przyjechała koniecznie na ten mecz.

Tymczasem w przededniu wyjazdu Związek otrzymał pismo z wydziału prasowego MZS-u z zawiadomieniem, że prośba o subsydium nie została uwzględniona, że MSZ. wypowiada się przeciw wyjazdowi, gdyż i tak szczypiorniacy nasi przegrają.

Treścią tego listu uczuł się dotknięty płk. Ajdukiewicz, który złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska i wysłał następujące pismo do swego zarządu:

Mam zaszczyt zakomunikować JWPanom, co następuje:

— Wobec nieprzychylnego ustosunkowania się Wydziału Prasowego MSZ do PZPR z okazji projektowanego spotkania rewanżowego w szczypiorniaku między reprezentacjami Rumunii i Polski, co wyrażone zostało w piśmie z dnia 28 września br.

Wobec tego, że Wydział Prasowy MSZ nie tylko odmówił subwencji na wyjazd reprezentacyjnej drużyny Polski do Rumunii, ale nawet pozwolił sobie we wspomnianym piśmie na niewczesną krytykę działalności PZPR.

Wobec postawienia przez Wydział Prasowy MSZ niezasłużonych zarzutów pod adresem PZPR, do których ten ostatni nie dał najmniejszych powodów.

Wreszcie wobec stanowiska Związku Polskich Związków Sportowych przez który wspomniane pismo przechodziło, a który będąc władzą przełożoną PZPR nie wziął w obronę tego ostatniego, ustosunkowawszy się do tego pisma obojętnie (pismo ZPZS z dnia 1 bm. l. dz. 1355/37) — nie widzę możności obrony powagi i autorytetu PZPR oraz możności uzyskania należytego za dosyć uczynienia, składam niniejszym w ręce JWPanów zaszczytne stanowisko prezesa PZPR.

Zarząd PZPR po otrzymaniu tego pisma postanowił:

a) Przyjąć rezygnację prezesa Polskiego Związku Piłki Ręcznej p. pułk. dypl. Adama Brzechwy - Ajdukiewicza zgłoszoną ustnie na posiedzeniu zarządu PZPR w dniu 8 października br. potwierdzoną pismem z dnia 9 października 1937 r., zawierającym najważniejszą z przyczyn które do rezygnacji doprowadziły.

b) Zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie PZPR na dzień 21 listopada, celem przedstawienia mu powodów rezygnacji prezesa i do konania wyboru prezesa PZPR. załączając do powiadomienia o nadzwyczajnym walnym zebraniu odpis pisma z dnia 9. 10. br.;

c) Solidaryzując się z prezesem złożyć mandaty, z tym, że do dnia 21 listopada br. włącznie pełnić będzie swe czynności i przekaże je następnie nowowybranemu zarządowi;

d) Uzupełnić porządek nadzwyczajnego walnego zebrania punktem rezygnacji pozostałych członków zarządu i wybór członków zarządu.

Wobec powyższych uchwał, Zarząd PZPR zwołuje na dzień 21 listopada br. godz. 9-ta w 1-szym, godz. 10-ta w 2-gim terminie nadzwyczajne walne zgromadzenie.

Podobno w razie gdyby zarząd nie otrzymał pełnej satysfakcji ze strony wydziału prasowego MSZ. i ZZ., nikt z członków obecnego zarządu z płk. Ajdukiewiczem na czele nie przyjmie mandatów do nowego zarządu.

Gdyby satysfakcja ta nie została udzielona, wówczas walne zgromadzenie na wniosek okręgów z Warszawą na czele zażąda wyznaczenia komisarza przez ZZ. Tak przedstawia się tło dymisji zarządu PZPR.

Węgrzy prowadzą w zawodach o puchar Europy

Jak już podaliśmy, w międzypaństwowym meczu o puchar Europy Czechosłowacja pokonała Austrię 2:1. Po tym meczu stan tabeli o mistrzostwo Europy przedstawia się następująco:

	pkt.	st. br.
1) Węgry	8:4	22:15
2) Włochy	6:0	7:2
3) Czechosłowacja	6:5	16:16
4) Austria	5:7	13:14
5) Szwajcaria	0:10	10:21

SZWAJCARIA WYCOFUJE SIĘ Z WALK O PUCHAR.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu zawodów o puchar środkowej Europy postanowiono przeprowadzić zawody o puchar również i w roku przyszłym. Jedynie Szwajcaria złożyła oświadczenie, że w rozgrywkach w przyszłym roku udziału nie weźmie. Jej miejsce zajmie Jugosławia, albo Rumunia. Na posiedzeniu wyznaczono również terminy rozgrywek. W dniach od 26 czerwca do 3 lipca pierwsza runda rozgrywek, w dniach 10 i 17 lipca odbędzie się druga runda. Półfinały odbędą się 24 i 31 lipca. Finał zostanie rozegrany do dnia 31 października.

Hiszpanie stęsknili się za piłką nożną

Z Barcelony nadchodzą wiadomości, że hiszpański Związek Piłkarski stara się obecnie zorganizować na całym terenie, znajdującym się pod władzą wojsk rządowych rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Hiszpanii. Zorganizowanie tych mistrzostw natrafia na duże trudności ze względu na to, że najlepsi piłkarze znajdują się zagranicą. Duża część piłkarzy służy w wojsku i przebywa na froncie po obu stronach. Z tych względów przeprowadzenie mistrzostw okazało się niemożliwe. Wszystkie wyznaczone mecze o mistrzostwo Katalonii nie doszły do skutku ze względu na zdekompletowanie drużyn. Hiszpański Związek Piłkarski prawdopodobnie będzie zmuszony zrezygnować z mistrzostw i zorganizować jedynie spotkania o charakterze towarzyskim z udziałem drużyn kombinowanych.

—<>—

Znany sędzia o polskim piłkarstwie

Największy dziennik północnej Francji Echo du Nord z Lille ogłosił wywiad ze znaym francuskim sędzią piłkarskim p. Leclercq, który jak wiadomo był sędzią meczu Polska—Jugosławia. P. Leclercq, wyraża się o polskiej reprezentacji piłkarskiej z najwyższymi pochwałami, podnosząc skuteczność gry i zgranie zespołu, które pozwoliły Polsce na odniesienie w tym roku szeregu wysokich zwycięstw (Liga paryska, Szwecja, Jugosławia, Łotwa). Jakkolwiek Ligue de Nord, która walczyć będzie z reprezentacją Ligi polskiej jest technicznie lepsza od Polaków, niemniej p. Leclercq liczy się raczej ze zwycięstwem ambitnej drużyny polskiej. W dalszym ciągu swego wywiadu p. Leclercq podaje szereg ciekawych obserwacji o wysiłkach nad podniesieniem poziomu wychowania fizycznego w Polsce.

Węgierski trener waterpolowy w Polsce

W grudniu odbędzie się w Warszawie trzytygodniowy ogólno polski kurs waterpolowy. Na trenera kursu zaangażowany został Węgier Rajki.

Mecz bokserski Makkabi CWS.

W dalszych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Warszawy w boksie CWS rozegra spotkanie z Makkabi (sala teatru Nowości w niedzielę o godz. 12). Walczyć będą następujące pary: Rundstein—Krewnicki, Jakubowicz—Lipiński, Lewkowicz—Śmiech, Rosenblum—Orlicz, Niedobier—Brzuska, Szlaz—Całka, Neuding—Ciążela, Steineisen—Łęgiewski.

„CZERWONI DIABLI" POKONANI PRZEZ SOCHAUX.

Rozegrany w Belgii mecz piłkarski pomiędzy „Czerwonymi Diabłami" (nieoficjalna reprezentacja Belgii) a zwycięzcą pucharu Francji klubem Sochaux zakończył się zwycięstwem Francuzów w stosunku 1:0. Bramki dla Francuzów zdobył Austriak Hoffmann, dawny gracz Rapidu wiedeńskiego, który obecnie walczy w barwach Sochaux. Zawody zgromadziły 15 tys. widzów. (PAT).

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA EUROPY W LONDYNIE.

W roku 1938 rozegrane zostaną po kilkuletniej przerwie pływackie mistrzostwa Europy. Mistrzostwa odbędą się w Londynie.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.